

Na ratunek strzebli błotnej

2015-09-02

Strzebla błotna to niewielkich rozmiarów (90-180 mm) słodkowodna ryba z rodziny karpiowatych. Zamieszkuje zwykle wody stojące – niewielkie, izolowane od siebie zbiorniki. Występuje w całej Eurazji – od Sachalinu, Japonii i Korei po dorzecze Odry. Obszar Natura 2000 Barłoźnia Wolsztyńska PLH300028 to jedyne miejsce występowania strzebli błotnej w Wielkopolsce i jednocześnie najdalej wysunięte na zachód stanowisko w całym jego zasięgu. W Barłoźni siedliskiem strzebli są torfianki, tj. niewielkie zbiorniki po wyeksploatowanym torfie. Na skutek praktycznie bezśnieżnej zimy, niewielkich opadów oraz długotrwałych wysokich temperatur doszło do gwałtownego pogorszenia warunków bytowania strzebli. W sierpniu br. gatunek ten stwierdzono tylko w jednym, silnie wypłyconym zbiorniku.



Sytuacja strzebli była na tyle zła, że zdecydowano o podjęciu działań ratunkowych. 20 sierpnia 2015 r.

Nadleśnictwo Grodzisk dołalo do wysychającej torfianki 4 tys. m³ wody. Przyniosło to chwilową poprawę warunków siedliskowych i uratowało populację strzebli w Barłoźni Wolsztyńskiej. Trwające nadal upały i brak opadów doprowadziły jednak do prawie całkowitego wyschnięcia torfianki. 28 sierpnia br. powierzchnia lustra wody wynosiła ok. 2 m², a głębokość ok. 5 cm. Po konsultacjach z prof. Jackiem Wolnickim z Zakładu Rybactwa Stawowego Instytutu Rybactwa Śródlądowego ustalono, że torfianki zamieszkiwane przez strzeblę należy pogłębić. Prace przeprowadzono 29 sierpnia 2015 r. Polegały one na odłowieniu osobników strzebli i odmuleniu istniejących torfianek do ok. 1 m głębokości.

Odłowione osobniki w liczbie ok. 90, po odpowiednim zabezpieczeniu, zostały przewiezione do Zakładu Rybactwa Śródlądowego w Żabieńcu. Będą tam przechowywane do momentu, gdy pogłębione torfianki zostaną wypełnione wodą, głównie opadową, co powinno nastąpić do jesieni bieżącego roku. Wówczas wolsztyńska populacja powróci do Barłoźni.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Poznaniu serdecznie dziękuje Nadleśnictwu Grodzisk, prof. Jackowi Wolnickiemu oraz firmie WALICHT Marek Walicht za współpracę i pomoc.

Na ratunek strzebli błotnej

